

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi wyrokiem wydanym w dniu 12 kwietnia 2016r. w sprawie z powództwa R. T. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę kwoty 5100 zł, oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1697,32 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, nadto rozstrzygnął o zwrocie na rzecz pozwanego niewykorzystanej zaliczki.

Opisane rozstrzygnięcie zostało oparte na ustaleniu, że w okresie od 4 października 2014r. do 3 października 2015r. strony wiązała umowa ubezpieczenia OC, AC i NW samochodu S. (...) o nr rej (...) potwierdzona polisą serii (...). W umowie wartość pojazdu określono na podstawie katalogu E. na kwotę 37 300 zł, na taką kwotę określono też sumę ubezpieczenia. W polisie wskazano, że wycena dotyczy samochodu S. (...) typ 2.0 De L.. Integralną część umowy stanowiły ogólne warunki ubezpieczeń komunikacyjnych ustalone uchwałą Zarządu (...) z dnia 24 grudnia 2013r. W dniu 7 listopada 2014r. miała miejsce kolizja, w której pojazd powoda uległ zniszczeniu. Po zgłoszeniu szkody pozwany poinformował powoda, że wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym wynosi 32 200 zł brutto, wartość pojazdu w stanie uszkodzonym to 15 260 zł, a wysokość odszkodowania wynosi 16 940 zł. Powód nie zgodził się z decyzją ubezpieczyciela, wskazując, że wartość pojazdu w dniu zawarcia umowy ustalona została na kwotę 37 300 zł brutto, a od zawarcia umowy do powstania szkody upłynęły 33 dni. Podniósł też, że wartość pojazdu w dniu zawarcia umowy określona została przez przedstawiciela ubezpieczyciela i w związku z tym wiąże strony. Pozwany podtrzymał swe stanowisko i wypłacił na rzecz powoda odszkodowanie w kwocie 16 940 zł.

Sąd Rejonowy nadto ustalił, że pojazd powoda to S. model G. V. 05 – 08 typ G. V. 2.0. Jest to pojazd wyprodukowany do dnia 15 maja 2008r. co oznacza, że model ten nie przeszedł liftingu. Do umowy ubezpieczenia omyłkowo przyjęty został model S. (...) L. po liftingu. W modelu pojazdu De L. występuje: laker metalik, ogrzewanie przednich foteli, system kluczyka elektronicznego otwierania drzwi i rozruchu pojazdu bez użycia kluczyka, elektrycznie otwierany dach szklany, tapicerka skórzana oraz lampy ksenonowe ze spryskiwaczami, zaś pojazd powoda nie posiadał tego wyposażenia. Wartość bazowa pojazdu (...) 05 – 08 typ (...) 2.0 na listopad 2014r. w oparciu o katalog E. wynosiła 32 100 zł, natomiast z uwzględnieniem korekt dodatnich i ujemnych 32 200 zł. Wycena uwzględnia, że pojazd ma automatyczną skrzynię biegów, jako wyposażenie dodatkowe. Wartość pojazdu w stanie uszkodzonym wynosiła 15 260 zł.

Opierając się na opisanych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy wskazał, że źródłem odpowiedzialności pozwanego jest umowa łącząca strony, regulowana art. 805 – 828 k.c., przy czym dla oceny czy roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie niezbędna była analiza ogólnych warunków umowy ubezpieczenia, które stanowiły integralną część umowy. Okoliczność zaistnienia w pojeździe szkody całkowitej nie była między stronami sporna, wobec czego Sąd Rejonowy odwołał się do § 20 pkt 4 OWU regulującego sposób ustalania odszkodowania w wypadku szkody całkowitej. Zgodnie z jego treścią, w tym wypadku wysokość odszkodowania ustala się w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania pomniejszonej o wartość rynkową pozostałości, z uwzględnieniem warunków umowy AC, odnośnie do ustalenia wartości pojazdu Sąd Rejonowy odwołał się do § 3 pkt 81 i wskazał, że decydujące znaczenie dla oceny zasadności żądania powoda ma wartość pojazdu określona na dzień odszkodowania, w tym wypadku na listopad 2014r. Strony wskazały przy tym katalog, który ma służyć do wyceny wartości pojazdu, a zgodnie z OWU wycena musi uwzględniać nie tylko markę pojazdu, ale także jego model i typ. W świetle poczynionych ustaleń nie ulegało wątpliwości, że w polisie dane te określono nieprawidłowo, z tego względu, mimo że od zawarcia umowy do ustalenia odszkodowania upłynęły tylko 33 dni, podane wartości znacznie się różniły. Sąd Rejonowy podkreślił, że regulacje OWU w połączeniu z treścią art. 363 § 2 k.c. pozwalały na ustalenie wysokości należnego odszkodowania, w szczególności brak było podstaw do przyjęcia, że odszkodowanie równe jest sumie ubezpieczenia, która stanowi górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela za wszystkie szkody powstałe w umówionym okresie bądź też, że w danym okresie będzie to wartość pojazdu określona w polisie, zaś taką dodatkową klauzulę można zawrzeć w umowie. Sąd Rejonowy podkreślił, że ustalenie odszkodowania przy założeniu, że decydującą jest wartość pojazdu wskazana w polisie, pozostawałoby w sprzeczności z § 20 pkt 4 OWU. Błędne ustalenie tej wartości stanowi natomiast podstawę do

rozliczenia nienależnie pobranej przez ubezpieczyciela części składki. Strona pozwana wykazała, że określona przez nią wysokość odszkodowania ustalona została zgodnie z § 20 pkt 4 OWU. Na powódzie natomiast spoczywał ciężar wykazania, że objęty sporem pojazd posiadał dodatkowe elementy wyposażenia ponad te, uwzględnione przez biegłego i wpływające na wartość pojazdu, czego powód nie wykazał. Sąd Rejonowy w podsumowaniu stwierdził, że skoro zostało wypłacone należne odszkodowanie, powództwo podlegało oddaleniu, jako niezasadne.

U podstaw rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Rejonowy powołał art. 98 k.p.c. wyjaśniając, że zasądzeniu od powoda na rzecz pozwanego podlegała kwota obejmująca wynagrodzenie pełnomocnika (1200 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł) oraz poniesiona przez stronę pozwaną zaliczka na wynagrodzenie biegłego (480,32 zł). Sąd Rejonowy wskazał, że wniosek powoda o nieobciążanie go kosztami procesu nie został uwzględniony, gdyż ewentualne niesumienne czy też niewłaściwe postępowanie nie miało miejsca w trakcie procesu, a powód nie wykazał istnienia po jego stronie szczególnie uzasadnionego wypadku pozwalającego na zastosowanie art. 102 k.p.c.

Powód wywiódł apelację od opisanego wyroku, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik postępowania, a to:

a) art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie błędnej subsumcji prowadzącej do uznania, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie w sytuacji, gdy z materiału dowodowego wynika, że między datą ubezpieczenia, a datą szkody całkowitej nie zaszły żadne okoliczności wpływające na zmianę wartości przedmiotu ubezpieczenia i suma podana w polisie stanowiła górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela, co przy szkodzie całkowitej powinno powodować wypłatę odszkodowania od kwoty wskazanej w polisie;

b) art. 102 k.p.c. przez jego błędną interpretację i w konsekwencji niezastosowanie w sytuacji, gdy ziszczyły się przesłanki do zastosowania wskazanego przepisu i nieobciążania powoda kosztami procesu;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

a) art. 805 § 1 k.c. przez jego błędne zastosowanie skutkujące przyjęciem, że ubezpieczyciel nie jest zobowiązany do spełnienia świadczenia – wypłaty odszkodowania w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu przyjętego do ubezpieczenia, w sytuacji gdy z materiału dowodowego wynika, że pomiędzy datą ubezpieczenia, a datą szkody całkowitej nie zaszły żadne okoliczności wpływające na zmianę wartości przedmiotu ubezpieczenia, a suma podana w polisie stanowiła górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela, co przy szkodzie całkowitej powinno powodować wypłatę odszkodowania od kwoty wskazanej w polisie oraz przyjęcie, że ewentualny błąd ubezpieczyciela może skutkować negatywnie dla sytuacji ubezpieczonego, który nie przyczynił się w żaden sposób do błędu;

b) art. 363 § 2 k.c. w związku z § 20 pkt 4 OWU AC przez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że wartość pojazdu w chwili ubezpieczenia i szkody była inna niż wskazana w polisie, wartość wskazana w polisie nie wiązała ubezpieczyciela, w sytuacji gdy z materiału dowodowego wynika, że pomiędzy datą ubezpieczenia, a datą szkody całkowitej nie zaszły żadne okoliczności wpływające na zmianę wartości przedmiotu ubezpieczenia i suma podana w polisie stanowiła górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela, co przy szkodzie całkowitej powinno powodować wypłatę odszkodowania od kwoty wskazanej w polisie.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę kwestionowanego wyroku przez zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kwoty 5100 zł wraz z ustawowymi odsetkami do dnia 12 grudnia 2014r. do dnia zapłaty i kosztami procesu za obie instancje. Na wypadek oddalenia apelacji zgłoszono wniosek o nieobciążanie powoda kosztami postępowania.

Podczas rozprawy apelacyjnej pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od skarżącego na swą rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie jedynie w części odnoszącej się do rozstrzygnięcia o kosztach procesu, w pozostałym zakresie była bezzasadna.

Przystępując do analizy zarzutów sformułowanych w treści wywiedzionej apelacji, w pierwszym rzędzie należy odnieść się do przypisywanych Sądowi I instancji uchybień procesowych, gdyż kontrola zastosowania norm prawa materialnego może być odnoszona jedynie do niekwestionowanych ustaleń faktycznych.

Skarżący zarzucił Sądowi I instancji naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., jednakże uzasadnienie przedmiotowego zarzutu nie koresponduje z przyjętą przez apelującego kwalifikacją. Apelujący wskazał, że naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. nastąpiło przez dokonanie błędnej subsumpcji prowadzącej do uznania, iż powództwo nie zasługuje na uwzględnienie, w sytuacji gdy zdaniem skarżącego z materiału dowodowego wynika odmienny wniosek. Proces subsumpcji leży jednak w innej płaszczyźnie niż ocena dowodów, a mianowicie dotyczy stosowania norm prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego sprawy. Uzasadnienie stanowiska skarżącego przekonuje, że w istocie nie kwestionuje on oceny dowodów i ustaleń poczynionych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, ale nie zgadza się z oceną tychże ustaleń, jakiej dokonał Sąd I instancji przypisując im określone skutki prawne.

Zasadnicze twierdzenie, które stało się podstawą wywiedzionej apelacji sprowadza się bowiem do tego, że wedle powoda podstawą rozliczeń stron z tytułu szkody całkowitej, jaka powstała w pojeździe powoda i zawartej umowy ubezpieczenia autocasco winna być wartość pojazdu w kwocie określonej w polisie, którą to kwotę należy uznać za wiążącą dla stron i nie podlegającą weryfikacji w toku procesu.

Skarżący nie kwestionował więc w istocie ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie, ale podważał prawidłowość ich oceny w świetle regulacji prawa materialnego.

W tym miejscu trzeba jedynie wskazać, że proces oceny zebranych dowodów i wywodzenia na tej podstawie wniosków co do kształtu postawy faktycznej sporu, przeprowadzony przez Sąd I instancji nie nasuwa zastrzeżeń. Zasadnie przy tym Sąd Rejonowy odwołał się do wniosków biegłego sądowego przedstawionych w toku uzupełniającej opinii ustnej. Wówczas bowiem biegły dysponował pełnymi informacjami dotyczącymi pojazdu, w szczególności uwzględnił dane odnośnie do daty jego produkcji (por. – k. 99). Okoliczność ta miała istotne znaczenie dla prawidłowego określenia modelu badanego pojazdu, co pozwoliło na jednoznaczne stwierdzenie, że była to wersja pojazdu przed liftingiem. Powód nie podjął dalszej inicjatywy dowodowej w celu wykazania okoliczności odmiennych, wobec czego zasadnie Sąd Rejonowy oparł się na przytoczonych wnioskach biegłego z zakresu techniki samochodowej.

Uwzględniając zatem, iż ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji są wynikiem przeprowadzonego prawidłowo postępowania, zostały oparte na trafnej ocenie zgromadzonych dowodów i logicznie wyprowadzonych na tej podstawie wnioskach, Sąd Okręgowy w pełni je podzielił przyjmując za własne.

Bezzasadne są również zarzuty sformułowane przez apelującego w kontekście oceny ustalonych okoliczności faktycznych w świetle norm prawa materialnego.

Trafnie w punkcie wyjścia dla dalszych rozważań Sąd I instancji wskazał, że umowa łącząca strony regulowana jest art. 805 i nast. k.c.

Zgodnie z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się w zakresie swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Zgodnie z art. 805 § 2 k.c. świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie, przy ubezpieczeniu majątkowym, to jest takim, jak w sprawie niniejszej, określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku.

Jak wynika § 7 ust. 1 Ogólnych Warunków Ubezpieczeń Komunikacyjnych stanowiących integralny element umowy łączącej strony, zakresem ubezpieczenia AC objęte były szkody polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie pojazdu, jego części lub wyposażenia, wskutek zajścia wypadku ubezpieczeniowego w okresie ubezpieczenia. Między

stronami bezspornym było, że doszło do uszkodzenia pojazdu powoda w wyniku wypadku ubezpieczeniowego, a zakres uszkodzeń był tego rodzaju, że należało szkodę kwalifikować jako całkowitą w rozumieniu § 3 pkt 58 OWU.

Jak słusznie podkreślał u podstaw zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy, umowa przez odpowiednie postanowienia OWU regulowała w sposób precyzyjny sposób ustalenia odszkodowania w wypadku, gdy doszło do powstania w pojeździe szkody kwalifikowanej, jako szkoda całkowita.

Zgodnie § 20 ust. 4 OWU w razie powstania szkody całkowitej wysokość odszkodowania ustala się w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania pomniejszonej o wartość rynkowa pozostałości, z uwzględnieniem warunków umowy AC, przy czym wartość rynkowa pozostałości jest ustalana indywidualnie, w zależności od rozmiaru uszkodzeń i stopnia zużycia eksploatacyjnego pojazdu lub jego części (zespołów). Innymi słowy Ogólne Warunki Ubezpieczenia w sposób precyzyjny i jasny wskazywały czynniki, które kształtują wysokość odszkodowania w wypadku szkody całkowitej. Jednym z nich jest wartość pojazdu z dnia ustalenia odszkodowania. Natomiast pojęcie wartości pojazdu zostało określone w pkt 81 § 3 OWU. Zgodnie z tym postanowieniem wartość pojazdu, to wartość ustalana przez (...) na podstawie aktualnych na dzień ustalenia tej wartości notowań rynkowych cen pojazdu danej marki, modelu i typu, z uwzględnieniem: jego pochodzenia, roku produkcji, daty pierwszej rejestracji, wyposażenia, przebiegu, stanu technicznego i charakteru eksploatacji.

Natomiast czym innym jest suma ubezpieczenia. Według § 3 pkt 56 a) suma ubezpieczenia to określona w umowie AC kwota stanowiąca górną granicę odpowiedzialności (...) za wszystkie wypadki ubezpieczeniowe, które zaszły w okresie ubezpieczenia. Suma ubezpieczenia jest więc czynnikiem limitującym odpowiedzialność ubezpieczyciela, co znajduje oparcie w art. 824 § 1 k.c. W § 13 ust. 1 OWU wskazano, że określona w umowie AC suma ubezpieczenia odpowiada wartości pojazdu brutto, jednakże postanowienie to nie uchyla postanowień dotyczących sposobu ustalenia wysokości odszkodowania. W § 13 ust. 1 OWU wskazuje się jak ustalić sumę ubezpieczenia, ale z tego nie wynika, że w przypadku błędnego jej określenia przestają wiązać przytoczone wcześniej postanowienia regulujące ustalenie wysokości odszkodowania. Suma ubezpieczenia pozostaje granicą odpowiedzialności pozwanego, zaś wartość pojazdu należy ustalić zgodnie z OWU na dzień szkody w celu wyliczenia wysokości odszkodowania, w wypadku, gdy doszło w pojeździe do szkody całkowitej. Ustalenie rzeczywistej wysokości uszczerbku, jakiej doznał powód, a wyrażającego się w różnicy między wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym na dzień szkody i wartością pozostałości odpowiada regulacji art. 363 § 2 k.c. i nie może być przy tym uznane za naruszenie zasad współżycia społecznego, jak chciał powód. Błędne ustalenie wartości pojazdu w chwili zawarcia umowy, co jak wynika z poczynionych ustaleń bezspornie miało miejsce w okolicznościach niniejszej sprawy, nie uzasadnia uzyskania przez powoda odszkodowania w wysokości przekraczającej doznany uszczerbek. Uzasadnia natomiast zwrot części składki, która została pobrana nienależnie w związku z jej naliczeniem od zawyżonej wartości pojazdu. Tego rodzaju roszczenia jednak powód nie zgłosił, co nie czyni jednak uprawnionym żądania odszkodowania w wysokości niezgodnej z przytoczonymi wyżej postanowieniami OWU stanowiących integralną część umowy stron. Z tych względów eksponowana przez skarżącego okoliczność, iż w czasie od zawarcia umowy do chwili powstania szkody nie doszło do zmiany wartości pojazdu nie może stanowić podstawy do ustalenia odszkodowania w oderwaniu od treści łączącej strony umowy.

Sąd Rejonowy słusznie więc wywiódł, że odszkodowanie wypłacone przez stronę pozwaną zostało ustalone zgodnie z § 20 pkt 4 OWU i wobec tego żądanie pozwu jest bezzasadne. Skarżący prawidłowości tej oceny nie wzruszył, zaś stanowisko skarżącego zaprezentowane w tym zakresie w apelacji nie dostarcza żadnych nowych okoliczności bądź argumentów, które nie byłyby należycie rozważone przez Sąd I instancji w toku subsumpcji ustalonych okoliczności faktycznych pod przepisy prawa materialnego. W tym stanie rzeczy zarzuty naruszenia prawa materialnego zgłoszone przez skarżącego należało uznać za chybione.

Zasadnie natomiast zarzucił skarżący, iż rozstrzygnięcie o kosztach procesu w niniejszej sprawie było nieprawidłowe, bowiem inaczej niż przyjął Sąd I instancji, okoliczności rozpoznawanej sprawy uzasadniały odstąpienie od zasady odpowiedzialności za wynik sprawy wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c. i oparcie rozstrzygnięcia o kosztach procesu na podstawie art. 102 k.p.c.

Zgodnie z art. 102 k.p.c. w przypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przytoczony przepis odwołuje się do zasady słuszności, a ponieważ przywołana regulacja ma charakter wyjątkowy, winna być interpretowana ściśle.

Jak podkreśla się w orzecznictwie art. 102 k.p.c. wolno stosować tylko w wypadkach, gdy okoliczności sprawy przekonują, że obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne, niesprawiedliwe. Do tego rodzaju okoliczności należą zarówno te związane z samym procesem, w tym również charakter żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenie dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, jak i leżące poza nim, które powinny być oceniane z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. (tak przykładowo Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 września 2013r., I CZ 183/12, Lex nr 1388472 oraz Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 27 listopada 2013r., I ACa 725/13 Lex nr 1409197; Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 25 czerwca 2015r., I ACa 182/15, Lex nr 1798733).

W świetle powyższych uwag ogólnych stwierdzić trzeba, że w rozpoznawanej sprawie zachodziły szczególne okoliczności w rozumieniu wyżej przytoczonym. W tym kontekście uwzględnić należało, że na gruncie badanego stosunku prawnego powód miał podstawy, by działać w zaufaniu do ustaleń poczynionych przez drugą stronę w toku zawierania umowy. Wszak powód zawierał umowę będącą źródłem sporu z podmiotem zajmującym się profesjonalnie działalnością polegającą na ubezpieczaniu pojazdów. Oczekiwanie powoda, iż wartość pojazdu została ustalona w sposób prawidłowy przy zawieraniu umowy było więc uprawnione, a subiektywne przekonanie powoda o słuszności zgłoszonego żądania wobec tego nie było pozbawione podstaw. Nie można również pomijać, że kwestia ustalenia wartości pojazdu okazała się w toku procesu zagadnieniem skomplikowanym, wymagającym poczynienia ustaleń w odwołaniu do szczegółowych informacji dotyczących pochodzenia pojazdu, dla powoda niedostępnych oraz zasięgnięcia opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej. Nie posiadając wiadomości specjalnych powód nie mógł okoliczności tej zweryfikować samodzielnie. W aspekcie zasad współżycia społecznego nie może pozostać też poza obszarem dokonywanej oceny postawa pozwanego, który mimo oczywistej konsekwencji stwierdzenia, iż wartość pojazdu ustalono w toku zawierania umowy w sposób nieprawidłowy, do czasu zakończenia procesu nie odniósł się w żaden sposób do kwestii pobrania od powoda zawyżonej składki.

Wszystkie przytoczone okoliczności winny być uwzględnione w kontekście art. 102 k.p.c., jeśli mieć na uwadze dyrektywę nakazującą rozważenie całokształtu okoliczności sprawy w kontekście zasad współżycia społecznego, do których przepis ten się odwołuje. U podstaw rozstrzygnięcia o kosztach procesu w zaskarżonym wyroku część z przytoczonych okoliczności pominięto, dlatego zarzuty sformułowane przez skarżącego w tej części okazały się zasadne.

Mając na uwadze powyższe należało zmienić kwestionowany wyrok w opisanym zakresie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., w pozostałej części apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto w oparciu o art. 102 k.p.c. przy uwzględnieniu zreferowanych wyżej okoliczności dotyczących charakteru niniejszej sprawy oraz zasadnego stanowiska skarżącego w tym zakresie.

Zaskarżony wyrok zawierał oczywistą omyłkę pisarską dotyczącą wskazania daty rozpoznania sprawy, która to omyłka podlegała sprostowaniu stosownie do art. 350 § 1 i 3 k.p.c.